

Szkoła wyższa do prowadzenia unijnych zajęć może również zatrudniać własnych naukowców

Leszek Grabarczyk Środki z dofinansowania z Unii Europejskiej uzyskane na studia podyplomowe nie mogą być przeznaczone na standardowe wykłady

Do 12 października uczelnie mogą składać wnioski o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na uruchomienie studiów podyplomowych. W warunkach konkursu jest jednak zapisane wprost, że środków dotacji nie można przeznaczyć na wynagrodzenia dla własnych wykładowców. Jak szkoły wyższe, których nie stać na opłacenie ich pensji z posiadanych środków, mają poradzić sobie z tym problemem?

Celem konkursu jest zbliżenie programów kształcenia realizowanych na polskich uczelniach do oczekiwań gospodarki. Jednym z głównych założeń, jakie nam towarzyszyło podczas prac nad nim, było zaoferowanie wsparcia finansowanego na uruchomienie nowatorskich kierunków studiów, które w dużej mierze prowadzone będą przez praktyków, ludzi ze świata biznesu i przemysłu. To ich wynagrodzenia przede wszystkim powinni być finansowane ze środków unijnych w ramach projektu. Nie oznacza to jednak, że uczelnia nie będzie mogła zatrudnić do



FOT. MAREK MATUSIAK

Leszek Grabarczyk, zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju

prowadzenia zajęć własnych naukowców. Koszt ich wynagrodzenia będzie jak najbardziej wydatkiem kwalifikowalnym. Warunek jest jednak taki, aby wykładany przedmiot wykraczał poza standardowy zakres kształcenia. Nie mogą być finansowane jedynie zajęcia prowadzone w dotych-

czasowej formule, obejmujące swym zakresem podstawowe przedmioty na danym kierunku, a finansowane już przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeśli wykładowca danej uczelni wprowadzi nowatorski przedmiot polegający na przedstawieniu zagadnień w praktyczny sposób, może być finansowany ze środków projektu. Co do zasady w Programie Kapitał Ludzki nie są kwalifikowane wynagrodzenia w zakresie dydaktyki podstawowej.

Czy publiczna uczelnia zatrudniając własną kadrę do prowadzenia zajęć uruchamianych w ramach tego konkursu, nie narazi się jednak na zarzut, że jest to wydatek podwójnie finansowany: z dotacji ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego? Z dotacji budżetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynagrodzenie wykładowcy będzie finansowane w zakresie przedmiotów, które nie są dofinansowane w projekcie i odwrotnie. Nie ma więc ryzyka, że za te same

działania wypłaci się środki z dwóch źródeł.

Na podstawie jakiej umowy szkoła wyższa może zatrudnić własnego dydaktyka w takim projekcie?

Kwestie formalne dotyczące zatrudnienia zawsze należą do uczelni. W przypadku oddelegowania do projektu wykładowcy, który jest już zatrudniony na umowę o pracę, dopuszczalne są zarówno umowy cywilnoprawne, jak i dodatki specjalne.

Czy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) podczas ewentualnych kontroli projektów będzie kwestionowało wydatki poniesione przez uczelnię na wynagrodzenia dydaktyków na studiach podyplomowych? Nie, jeśli uczelnie będą się stosować do zasad określonych w dokumentacji konkursowej. Podczas kontroli kwestionowane są wyłącznie wydatki wykraczające poza to, do czego beneficjent zobowiązał się we wniosku o dofinansowanie potwierdzonym umową podpisaną z centrum.

Rozmawiała **Beata Lisowska**